



Narządem wzroku u zwierząt są oczy. Czym bardziej rozwinięty ewolucyjnie organizm, tym bardziej oko staje się wyspecjalizowanym organem. Jest to narząd wyspecjalizowany, ale też delikatny i wrażliwy na urazy, choroby, wady genetyczne. Stąd też lekarze weterynarii zajmujący się leczeniem zwierząt powinni w sposób przynajmniej podstawowy umieć zajmować się zagadnieniami związanymi ze wzrokiem.

Współczesna wiedza zmusza do specjalizacji i dlatego także

w weterynarii coraz liczniej pojawiają się okuliści specjalizujący się w schorzeniach narządu wzroku zwierząt. U różnych gatunków zwierząt wzrok jest wykorzystywany odmiennie w zależności od potrzeb życiowych. Nawet te same gatunkowo zwierzęta mają różne „zapotrzebowanie” na używanie wzroku. Zupełnie inaczej zaburzenia widzenia będzie odbierał pościągowy koń w małym gospodarstwie, a zupełnie inaczej sportowy koń biorący udział w wyścigach przez przeszkody. Ślepy dzik skazany jest na szybką śmierć w warunkach naturalnych, a ślepa maciora, przez całe życie przebywająca w jednym

Zobacz czy dobrze widzą

środków zewnętrznych (chemicznych, fizycznych, biologicznych), oddziałujących na płód i jego matkę. Rola lekarza weterynarii to przede wszystkim uświadamianie hodowcom jakie konsekwencje niesie za sobą brak wiedzy biologicznej i nieprzestrzeganie zasad genetyki, w tym wypadku dziedziczenia

samookaleczaniem w przypadku chorób z objawami świądu oczu. Te schorzenia wielokrotnie wymagają długiego leczenia, także postępowania chirurgicznego. W wielu przypadkach czy to zapaleń, czy to urazów, właściciele próbują na własną rękę za pomocą leków, które posiadają

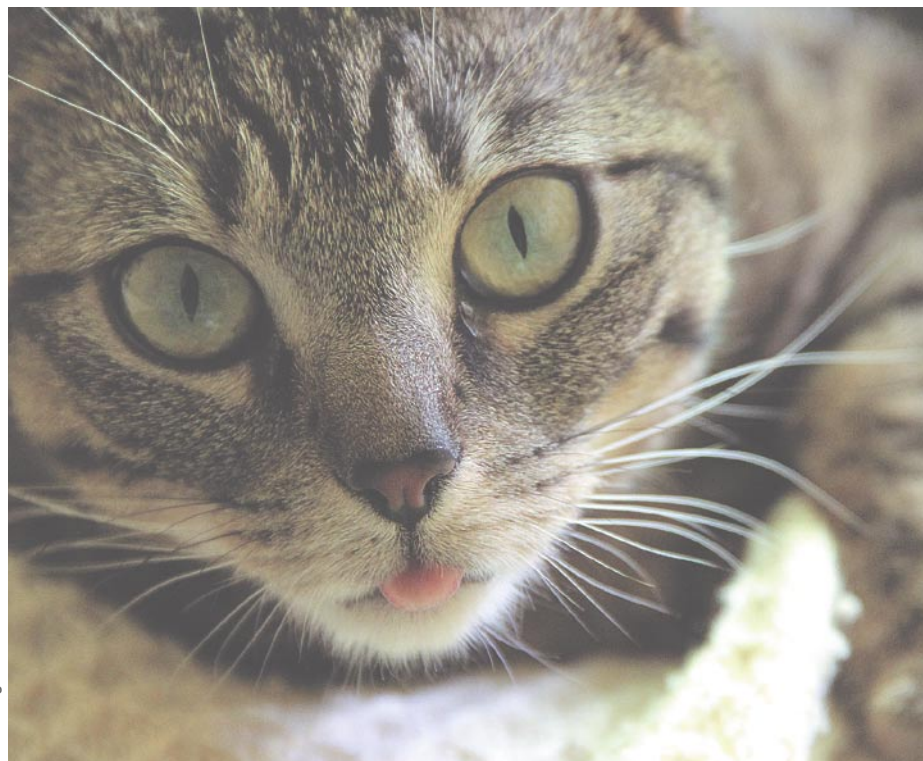
w domu, leczyć oczy. Jest to bardzo niebezpieczne, gdyż ten delikatny narząd raz uszkodzony może już nie wrócić do całkowitej sprawności, a utrata wzroku to jedno z najcięższych kalectw.

Niebagatelne znaczenie dla wzroku mają także schorzenia toczone się na pozór daleko od tego narządu. W początkowym okresie życia ważną sprawą jest dostarczanie organizmowi wszystkich niezbędnych składników odżywczych. Brak niektórych z tych składników może doprowadzać do nabytego upośledzenia narządu wzroku na tym etapie życia. Także takie choroby, jak np. cukrzyca mogą powodować u psów nieodwracalne zmętnienie soczewki w ciągu nawet kilku dni. Choroby zakaźne, np. katar koci, czy pasożytnicze – toksoplazmoza (pierwotniak), telazjoza (nicień występujący u bydła), chlamydia (częsta u kotów) często są przyczyną chorób oczu.

No i oczywiście lekarze weterynarii bardzo często spotykają się ze zmianami narządu wzroku ze względu na wiek zwierzęcia. Z jednej strony geriatryka weterynaryjna to obecnie bardzo szybko rozwijająca się gałąź leczenia zwierząt i coraz większe możliwości skutecznego postępowania terapeutycznego, z drugiej strony jeszcze mała świadomość właścicieli zwierząt i brak podejmowania działań, by spowolnić nieodwracalne i postępujące objawy starości.

Przystosowanie się zwierząt słabo widzących lub niewidzących do swojego środowiska powoduje późne zauważenie przez właściciela pogorszenia się wzroku przez swojego pupila. Pies wychodzący codziennie na spacer w te same rejonny doskonale sobie radzi, nawet jeżeli całkowicie pozbawiony jest widzenia. Podobnie kot przebywający całe życie w mieszkaniu. Niestety, czym później podejmujemy działania, tym dają one mniejszy efekt. Dlatego tak ważnym jest, żeby swoje zwierzęta bacznie obserwować, a podejrzania złego widzenia zawsze zgłaszać lekarzowi weterynarii.

Tekst i zdjęcia: lek. wet. ANDRZEJ ALWEIL



Fot.: Magdalena Siedlaczek

kojcu, może dożyć sędziwego wieku, byleby jej plenność była odpowiednia. Takich przykładów można przytaczać wiele.

Tradycyjnie opiszę tu zagadnienia związane ze wzrokiem zwierząt, z jakimi przychodzi mi się na co dzień spotykać. Dla praktykującego lekarza weterynarii w momencie zetknięcia się z pacjentem ważna jest wiedza czy jego narząd wzroku jest prawidłowo zbudowany i funkcjonujący. Coraz więcej zdarza się wad wrodzonych – od podwójnych rzęs, entropium (winięcia powiek do środka), czy ektropium (wywinięcia powiek na zewnątrz), aż do poważnych wad siatkówki powodujących wrodzoną ślepotę.

Wady wrodzone to, niestety, konsekwencja hodowli oraz współczesnych

niepożądanych cech. U zwierząt już ukształtowanych, jeśli chodzi o oczy mamy najczęściej do czynienia ze stanami zapalnymi i urazami. Stosunkowo łatwymi w leczeniu są często spotykane stany zapalne spojówek na tle bakteryjnym, ale niejednokrotnie są to wtórne schorzenia, a pierwotnie mogą to być alergię. W tych przypadkach leczenie polegające tylko na zwalczaniu bakterii przynosi poprawę na krótko, gdyż – jak to bywa z leczeniem objawów a nie przyczyny – czynnik odpowiedzialny za chorobę może dalej działać na organizm.

U psów i kotów dosyć często spotykamy schorzenia na tle urazowym. Jest to spowodowane zarówno tendencją do potyczek między zwierzętami, jak i buszowania w zaroślach, krzakach, ale też